

Przedsiębiorczym Fortuna sprzyja!

Pierwsi laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Przedsiębiorczości Akademickiej zostali nagrodzeni 28 kwietnia br. Pięć statuetek i honorowych dyplomów trafiło do najlepszych firm akademickich, a także do osób wspierających rozwój biznesu, wyrastającego w środowisku wyższych uczelni. Nagrody wręczyli: marszałek województwa dolnośląskiego Marek Lapiński oraz wizjoner biznesu i jeden z najbogatszych polskich przedsiębiorców Leszek Czarnecki. Uroczystość odbyła się podczas trwającego przez dwa dni (28-29 kwietnia) na Politechnice Wrocławskiej – Festiwalu Przedsiębiorczości Akademickiej, kolejnego wydarzenia wpisanego w kalendarz obchodów 100-lecia Uczelni Technicznych.





W dyskusji udział wzięli (od lewej): prof. J. Zaleski, dr M. Ciurla, dr L. Czarnecki, prof. M. Noga, prof. T. Więckowski, prof. E. Rusiński, prof. K. Wójs, prof. E. Rafajłowicz, dr K. Czechowicz

Jury konkursowe, któremu przewodniczył prof. Eugeniusz Rusiński, prorektor PWr ds. badań naukowych i współpracy z gospodarką, zdecydowało, że statuetki Fortuny z rogiem obfitości powinni otrzymać: **Ekonoenergetyka Zachód Bartosz Kubik, Maciej Wojeński** – w kategorii Akademicki Lider Biznesu; firmy **ENERGY ELECTRIC Damian Adamczyk** oraz **G4E Tomasz Rudzki, Grzegorz Ziemięcki, Marek Szczypta** – w kategorii Akademicki Lider Innowacji. Za wspieranie przedsiębiorczości akademickiej docenieni natomiast zostali: **Janusz Kubicki** – prezydent Zielonej Góry oraz **prof. Tadeusz Więckowski** – rektor PWr. (Uzasadnienie werdyktu przedstawiamy oddzielnie). Rektor Więckowski, przyjmując nagrodę, podkreślił, że traktuje ją jako wyraz uznania przede wszystkim dla korpusu dziekańskiego oraz senatów – zarówno poprzedniej, jak i obecnej kadencji. – Dzięki nim na Politechnice powstał Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości, który dziś prężnie działa – powiedział prof. Więckowski.

Praktycy i teoretycy w akcji

Otwierając festiwal, rektor PWr powiedział m.in., że uniwersytet badawczy, jakim ma ambicje być Politechnika Wroclawska, wymaga nie tylko nauczania na bardzo wysokim poziomie, ale i rozwoju – niedostrzeż-

nego przez wiele lat – transferu technologii do gospodarki. To drugie nie jest łatwym zadaniem, zważywszy na specyfikę gospodarczą regionów i całego kraju. – Nie da się wprost tego, co zostało wdrożone w innych krajach, przenieść na polski grunt – mówił rektor. – Trzeba poszukiwać własnych dróg.

I temu służył m.in. Festiwal Przedsiębiorczości Akademickiej.

Podobnego zdania był marszałek Marek Łapiński, który pogratulował uczelni inicjatywy zorganizowania festiwalu oraz działalności Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości. – Praca naukowców nie może pójść na marne – mówił marszałek. – Komercjalizacja wyników badań naukowych, wdrażanie ich w przemyśle to zadanie na miarę zarówno światową, europejską, jak i krajową. Możemy to czynić dzięki znakomitemu rozwojowi naszych uczelni i dostępowi do funduszy unijnych, które można wykorzystywać na rozwój własnych inicjatyw, w tym na wdrażanie wyników badań w przemyśle – dodał.

Te wątki zostały również podniesione podczas dyskusji panelowej pt. „Rozwój przedsiębiorczości akademickiej – szansa dla pracowników, doktorantów i studentów uczelni”, do której rektor Więckowski zaprosił: dr. Leszka Czarneckiego – absolwenta Wydziału Inżynierii Środowiska PWr, doktora ekonomii AE (dziś UE) we Wrocławiu, przedsiębiorcę, któ-

ry utworzył m.in. firmę developerską LC Corp SA i Geting Holding SA, zajmujący się usługami bankowymi, donatora Politechniki (patrz s. 26); prof. Mariana Nogę z Uniwersytetu Ekonomicznego, byłego rektora tej uczelni, członka Rady Polityki Pieniężnej ubiegłej kadencji; prof. Kazimierza Wójśa – dyrektor Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości (AIP) PWr, przewodniczącego Komisji Badań Naukowych i Współpracy z Gospodarką Senatu PWr; dr. Mieczysława Ciurlę – dyrektora Wydziału Gospodarczego Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego; prof. Ewarysta Rafajłowicza – przewodniczącego Komisji ds. Organizacji i Finansów Senatu PWr; prof. Janusza Zaleskiego – byłego wojewodę wrocławskiego, twórcę Programu dla Odry 2006, eksperta Banku Światowego, prezesa zarządu Wroclawskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA; dr. Kazimierza Czechowicza – wrocławskiego przedsiębiorcę Innovation Technology Group SA, przewodniczącego Rady Konsultacyjnej AIP; prof. Eugeniusza Rusińskiego – prorektora PWr, któremu podlega AIP.

Własny biznes jak... poezja

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał dr Leszek Czarnecki, mówiąc, że aktywność młodych przedsiębiorców jest tematem, którym zajmuje się od dawna. (Jego fundacja ustanowiła m.in. konkurs przedsiębiorczości, któ-

Małgorzata Wieliczko
Zdjęcia:
Krzysztof Mazur



Wśród uczestników festiwalu byli pracownicy naukowo-dydaktyczni, doktoranci i studenci, dla których przygotowano także sesję posterową, prezentującą firmy skupione w AIP PWr (tu w auli, a drugiego dnia festiwalu przed salą posiedzeń Senatu PWr)

▶ rego laureat może liczyć na sfinansowanie swojego projektu); sam swoją pierwszą firmę założył jako student IV roku, na początku 1986 r.

Na pytanie: własna firma czy korporacja? – odpowiedział, że jest to kwestia upodobań. – Na pewno jest dobrze dla kraju, gdy mamy wielu młodych przedsiębiorczych ludzi, którzy chcą budować, być twórczy i robić coś na własny rachunek. Nie oznacza to jednak, że ci, którzy się do przedsiębiorczości nie palą, są „ludźmi drugiego gatunku” – stwierdził, dodając, że w tej dziedzinie trzeba mieć określone skłonności, umiejętności i talent, bo tworzenie własnej firmy to swista twórczość, w znacznym stopniu tożsama z innymi sferami, jak poezja czy komponowanie muzyki. Jest także zdania, że dobrym przedsiębiorcą trudno zostać bez pasji, bez której nie da się odnieść sukcesu w biznesie. Leszek Czarnecki jest również wielkim zwolennikiem uzyskania solidnego wykształcenia, nawet interdyscyplinarnego, po to, by być lepszym właścicielem czy menedżerem. – Zdecydowanie lepiej zdobywać wiedzę na uczelniach niż metodą prób i błędów na własnej skórze w firmie – stwierdził. – A im wyższy jest szczebel zarządzania, tym ta wiedza powinna być szersza. Z mojego doświadczenia wynika, że najlepiej sprawdzają się ludzie, którzy mają poza jednym kierunkiem wykształcenia drugi – uzupełniający (np. informatyka, prawo, ekonomia), a także predyspozycje przedsiębiorcy – mówił biznesmen.

O ryzyku, jakiemu podlega zwłaszcza młody początkujący przedsiębiorca, powiedział zaś: – Młodzi ludzie w odróżnieniu od osób w średnim

i starszym wieku nie mają tak naprawdę nic do stracenia. Najczęściej największym wkładem w małą firmę jest praca własna ludzi, którzy ją tworzą. I np. jedynymi rzeczami, jakimi ryzykują studenci, są czas i praca. Z wiekiem coraz trudniej jest podjąć decyzję o wejściu we własny biznes, ze względu na takie m.in. ograniczenia, jak stan rodzinny, zobowiązania kredytowe itp., mimo posiadania większej wiedzy, co jednak ułatwia osiągnięcie sukcesu.

Prof. Marian Noga, odnosząc się do wypowiedzi L. Czarneckiego, zauważył, że jego uczelnia – Uniwersytet Ekonomiczny – przygotowuje zarówno do działalności na własny rachunek (właściciele, biznesmeni), jak i do pracy „u kogoś” (menedżerowie), i zgadza się z opinią, że prowadzenie biznesu to coś wynikającego z własnej potrzeby i przekonania.

Jak wspomagać akademicką przedsiębiorczość

O takiej polityce uczelni, która sprzyja kreowaniu biznesowego zacięcia wśród młodych ludzi, mówił, na przykładzie Politechniki Wrocławskiej, prorektor prof. Rusiński. – PWr w swoją misję ma wpisane propagowanie innowacyjności, a warunki, jakie stwarzamy pracownikom, doktorantom i studentom, są temu przyjazne od szeregu lat – stwierdził. – Dzięki temu mogą oni uczestniczyć i realizować znakomite projekty badawcze, strukturalne i inne, płynące z przemysłu.

Prorektor podkreślał, że PWr jest merytorycznie przygotowana do działalności badawczej i opisywania

zjawisk, które występują w całym naszym otoczeniu, co pozwala na poprawianie i podnoszenie jakości życia w różnych dziedzinach, np. budownictwie, mechanice czy ochronie środowiska. Sprzyja temu zadaniu kadra uczelni o najwyższych kwalifikacjach, laboratoria – zarówno nowe, z aparaturą na najwyższym światowym poziomie, jak i te już istniejące, dofinansowywane przez uczelnię w celu ich unowocześnienia.

– Nasi absolwenci nie mają problemów ze znalezieniem zatrudnienia – mówił prof. Rusiński. – Dobrze odnajdują się we własnej działalności gospodarczej, często już na etapie studiów w ramach AIP, a także w pracy w dużych koncernach („nasi doktorzy od razu są przyjmowani na stanowiska kierownicze”).

Prof. Rusiński mówił również o sprzyjającej pracownikom polityce finansowej uczelni: – Każdy może tu odnaleźć swoją ścieżkę i godnie zarabiać.

Uczelnia może być bogata

Istotną okazuje się kwestia, na którą zwrócił uwagę rektor Tadeusz Więckowski: jakie działania można podjąć, aby zaplecze badawcze uczelni mogło być też wykorzystywane przez przedsiębiorstwa akademickie działające poza nią. I to nie na zasadzie działania w szarej strefie, ale na pod-



II dzień festiwalu: prowadzący seminarium prof. E. Rusiński oraz dyrektor AIP prof. K. Wójs

stawie np. podpisanych umów. Rektor stwierdził, że należałoby stworzyć takie warunki, aby zaplecze badawcze, nie tylko Politechniki, mogło też służyć potrzebom małych i średnich firm zewnętrznych. Zwrócił się także z pytaniem do prof. Nogi, czy komercjalizacja wiedzy może być „źródłem bogactwa uczelni i pracowników”.

Odpowiadając, prof. Noga zauważył m.in., że na początku XX wieku zaczęto patrzeć na gospodarkę jako na układ trójsektorowy: rolnictwo, przemysł i szeroko pojęte usługi. – Jest to o tyle interesujące, że z dzisiejszego punktu widzenia ekonomiści liczą udział tych sektorów w tworzeniu PKB – mówił. – Okazuje się, że sektor usług, do którego bez wątpienia zalicza się nauka i badania naukowe, ma ten udział rzędu 60-70%. A więc jest to odpowiedź na pytanie, zadane przez pana rektora – skonkludował.

Zwrócił też uwagę, że wielką szansą są przedsiębiorstwa spin-off, jako przykład podając uniwersytet w Dreźnie, gdzie prowadzona jest tego typu działalność – z korzyścią dla pracowników uczelni, absolwentów oraz przemysłu.

Jak działa Inkubator

O specyfice działalności AIP opowiadał prof. Kazimierz Wójs, zaznaczając na wstępie, że: – Komercjalizacja wiedzy odbywa się głównie poprzez jednostki statutowe uczelni, ale prawo pozwala na to, by w ten proces włączyły się firmy akademickie, tj. przedsiębiorstwa zakładane przez pracowników, doktorantów i studentów, by wspomagać ten proces i lepiej wykorzystywać uczelniane zasoby.

Obowiązujące prawo pozwala na tworzenie trzech rodzajów firm akademickich. Pierwszy to firmy start-up – zakładane w AIP na dwa lata, w celu zainicjowania działalności; to pierwsze zderzenie danej oferty z rynkiem. Po tym czasie, jeśli przedsiębiorca zostanie przez konsumentów pozytywnie zweryfikowany, może podjąć samodzielną działalność. Ale firma nadal może też pozostać akademicką, ale musi przybrać formę spin-off.

– Klasyczny spin-off powstaje wtedy – mówił prof. Wójs – gdy dobro nadające się do komercjalizacji narodziło się przy okazji prowadzenia badań naukowych. Wówczas twórcy tego dobra mogą korzystać z infrastruktury, zasobów uczelni i komercjalizować to dobro, ale w tym przypadku niedopuszczalne jest kapitałowe uczestnictwo uczelni w takim przedsięwzięciu. Pewną odmianą spin-off są tzw. spin-off usługowe, które komercjalizują dobro w postaci wiedzy eksperckiej, laboratoriów, unikatowej aparatury. – Szczerze powiedziawszy większość powstających obecnie firm spin-off prowadzi właśnie taką działalność, ale większość z nich dzia-

ła poza strukturą uczelni – tłumaczył dyrektor AIP.

Trzecia grupa – firmy spin-out – są nastawione na transfer technologii do gospodarki i czerpanie z tego dochodów. Mogą być tworzone w postaci spółek – również z udziałem uczelni oraz kapitałowym inwestorów zewnętrznych. – W polskich warunkach prawnych nie jest to do końca dopracowane – zauważył prof. Wójs – ale powstająca nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym stwarza takie możliwości.

Prof. Wójs mówił też o obecnych działaniach AIP, dążących do próby sformułowania takich przepisów, które umożliwiłyby powiązanie firm już istniejących z uczelnią w taki sposób, by z jednej strony mogły one za-

do działalności gospodarczej. – Dość spore środki przeznaczone są dla tych firm, gdzie absolwenci, doktoranci mogą wykazać własne predyspozycje i ewentualnie później usamodzielnic swoją działalność gospodarczą. Dlatego nabory projektów na takie finansowanie odbędzie się w I kwartale przyszłego roku – powiedział między innymi. Wspomniał także o powodach uruchomienia przez Urząd Marszałkowski programu grantów doktorskich: – Ponieważ w okresie 2004-2007 zdawaliśmy sobie sprawę, że mamy zbyt mało młodych przedsiębiorców, chcieliśmy nakłonić przyszłych doktorantów, by realizowali swoje prace w ten sposób, by miały charakter aplikacyjny i aby dały się wykorzystać poprzez uruchomienie działal-



W seminarium uczestniczyli zwłaszcza ci najbardziej zainteresowani działalnością i ofertą Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości

chować swoją odrębność, wynikającą z ich formy prawnej, i mogły bazować na zasobach uczelni, a z drugiej – by powiązanie z uczelnią umożliwiło jej potraktowanie tych przedsiębiorstw niemal jak swoich jednostek, a ich dorobku jako własnego. – Gdy nam się to uda, wyjdziemy z ofertą do tych pracowników, doktorantów i studentów, którzy są przedsiębiorcami, ale działają teraz poza strukturą uczelni – powiedział dyrektor AIP.

Finansowanie z kraju i z Europy

Szeroką informację o funduszach europejskich, umożliwiających działalność przedsiębiorcom, uczestnicy festiwalu mogli znaleźć w informatorze wydany z okazji imprezy. Dr Mieczysław Ciurla z Wydziału Gospodarczego DUM powiedział więc tylko o niektórych aspektach korzystania ze środków unijnych, pobudzających

ności gospodarczej przez doktorantów lub w ewentualnej ich współpracy z przedsiębiorcami.

Wspomniał również o uchwale zarządu województwa o finansowaniu klastrów – gdzie powinni i mogą lokować się młodzi przedsiębiorcy, i publikacji „Przedsiębiorczość akademicka Dolnego Śląska”, która pokazuje, że własna działalności gospodarcza studentów, doktorantów czy pracowników uczelni to temat rozwojowy i to, co się dzieje wokół tej aktywności, ma typowe znamiona rzeczywistości gospodarczej, w której jedni się rozwijają, a drudzy upadają.

Prof. Ewaryst Rafałowicz mówił natomiast o zmianach finansowania nauki, biorąc pod uwagę najnowsze przepisy z tym związane. – Oczywiście jest, że państwo coraz mniej pieniędzy będzie przeznaczało na szkolnictwo wyższe i dlatego coraz więcej środków musimy zdobywać ze współpra-

Laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Przedsiębiorczości Akademickiej 2010

Akademicki Lider Innowacji

■ **ENERGY ELECTRIC Damian Adamczyk** (firma Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości PWr) – za produkt innowacyjny Driver LED, sterownik służący do zasilania diod ledowych, umożliwiającą regulację jasności za pomocą sygnału cyfrowego. Jest to jedyny polski produkt tego typu. Przykładem praktycznego zastosowania jest użycie tego sterownika w fontannie multimedialnej przy Hali Stulecia we Wrocławiu.



■ **G4E Tomasz Rudzki, Grzegorz Ziemięcki, Marek Szczypta** (firma Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości PWr) – za produkt innowacyjny „Inteligentny budynek”. Jest to system sterujący, w którym znajdują się: regulatory solarne, room managery, układy sterujące ogrzewaniem, oświetleniem i dostawą energii elektrycznej. Sterowniki są wyposażone w najnowsze 32-bitowe mikroprocesory, używają logiki rozmytej, komunikacja z czujnikami odbywa się drogą cyfrową. Urządzenie ma strukturę modułową, pracuje pod kontrolą systemu operacyjnego czasu rzeczywistego.



Akademicki Lider Biznesu

■ **Ekoenergetyka-Zachód Bartosz Kubik, Maciej Wojeński** – działa w Akademickim Inkubatorze Uniwersytetu Zielonogórskiego od września 2009 r.; jest modelowym przykładem firmy typu spin-out. Jej działalność bazuje na projekcie związanym z budową samochodu o napędzie elektrycznym. Czołowym produktem firmy jest terminal w wersji SmartPoint, przeznaczony do ładowania zasobników energii pojazdów elektrycznych, wyposażonych w ładowarkę umożliwiającą przyłączenie do sieci dystrybucyjnej 230 V/50 Hz lub 3 x 400 V/50 Hz. Firma zatrudnia 16 osób, w tym trzy na podstawie umowy o pracę, i przewiduje dalszy wzrost zatrudnienia do 30 osób. Uczestniczy w ramach konsorcjum w realizacji projektu „Dostawa i montaż terminali do ładowania samochodów elektrycznych”. Szacowane wyniki finansowe na koniec 2010 r. wykazują dochód na poziomie 1,4 mln zł.



Wpieranie przedsiębiorczości akademickiej

■ **Janusz Kubicki, prezydent Zielonej Góry.** Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości Uniwersytetu Zielonogórskiego powstał dzięki wsparciu Urzędu Miasta Zielonej Góry. Co roku, od 2007 r., z budżetu miasta jest przeznaczanych 250 tys. zł na wsparcie AIP. Członkami Rady Nadzorującej są wiceprezydent miasta oraz naczelnik Wydziału ds. Przedsiębiorczości, aktywnie uczestniczący w posiedzeniach Rady, opiniujący projekty ważnych decyzji dotyczących działalności Inkubatora. Ministerstwo Gospodarki uznało tę współpracę za modelową.



■ **Prof. Tadeusz Więckowski, rektor Politechniki Wrocławskiej** – za wspieranie przedsiębiorczości akademickiej. Jest twórcą i realizatorem idei przedsiębiorczości akademickiej na PWr. Jako prorektor uczelni, w kadencji 2005-2008, stworzył podstawy prawne do powołania w 2006 r. Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości jako jednostki ogólnouczelnianej. W obecnej kadencji rektorskiej stworzył materialne warunki do prowadzenia innowacyjnej działalności przez pracowników, doktorantów i studentów, będących przedsiębiorcami. Ma bogate doświadczenie w zakresie organizacji i wspierania innowacyjnej działalności gospodarczej także na forum krajowym – jest wiceprzewodniczącym Rady Izby Gospodarczej Zaawansowanych Technologii.



Kapitułę konkursu tworzyli: prof. Eugeniusz Rusiński, prorektor ds. badań naukowych i współpracy z gospodarką PWr – przewodniczący, dr inż. Kazimierz Czechowicz – Innovation Technology Group SA, przewodniczący Rady Konsultacyjnej AIP, dr inż. Marek Kułazyński z Wydziału Chemicznego PWr, mgr inż. Dariusz Piasecki – AIP, Agata Zemska – zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Gospodarczego Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego, Bogdan Bawiec – prezes zarządu OUIHIP ŚRUP SERVIS Sp. z o.o.

cy z przemysłem – zaznaczył na wstępie. – Państwo jednak opowiada się za trendem współpracy uczelni z przemysłem – miejmy nadzieję, że to będzie trwać.

Obecnie WCTT, inkubatory i ewentualnie klastry są jednostkami naszej współpracy z przemysłem. Ale uwarunkowania prawne ulegają pewnej poprawie. W nowych zasadach finansowania nauki zakłada się, że odpowiedni minister będzie mógł tworzyć warunki dla komercjalizacji badań, będzie mógł wspierać je finansowo, a co najważniejsze – wspierać finansowo prawo do ochrony własności intelektualnej. W przypadku dokonania wynalazku wzoru użytkowego przemysłowego ze środków na naukę będzie istniała możliwość otrzymania prawa do środków na sfinansowanie uzyskania patentu. W ustawie stwierdza się również, że prawa własności intelektualnej będą przysługiwać jednostce naukowej. – To ważne – mówił prof. Rafajłowicz – bo z interpretacją tych aspektów, jak wiadomo, bywają kłopoty.

W podlegającej teraz konsultacjom społecznym ustawie o szkolnictwie wyższym stwierdza się także, że senat uczelni będzie mógł stworzyć spółkę z o.o., której celem będzie obejmowanie udziałów w spółkach kapitałowych lub tworzenie spółek, które są powoływane w celu wdrażania badań naukowych lub prac rozwojowych. Senat określi też takie zasady, żeby to się opłaciło nie tylko uczelni i przemysłowi, ale również uczonemu, a także zapewniło ochronę praw własności intelektualnej.

O wsparciu kapitałowym przedsiębiorstw akademickich oraz inwestowaniu we własną działalność mówił podczas panelu również dr Kazimierz Czechowicz. Odniósł się do podnoszonych przez dyskutantów kwestii o przeznaczaniu przez nasz kraj bardzo niskich nakładów na badania i rozwój (poniżej 1% PKB). Podkreślił także wyraźnie, że przedsiębiorczość akademicka dotyczy firm, których działalność ma ścisły związek z innowacyjnymi wdrożeniami do gospodarki.

Każdy może znaleźć swoją niszę

Czy istnieją takie warunki, aby absolwenci wyższych uczelni mogli swobodnie funkcjonować we wszystkich obszarach działalności gospodarczej, mówił prof. Janusz Zaleski i potraktował sprawę dwutorowo. Po pierwsze, jako kierunek wertykalny: którego „przykładem” byli w większości laureaci Fortuny z rogiem obfitości. Zdobyla się na uczelni pewną wiedzę, rozpoczyna własne badania i w ten sposób trafia na jakąś lukę popytową czy niedobór rynkowy („Można wtedy np. dobrze żyć obok Microsoftu



Kanclerz PWr dr inż. J. Janiszewski pozbawił złudzeń tych, którzy uważają, że wystartowanie z własną firmą „nic nie kosztuje”

albo w lukach obok innych dużych firm”).

Po drugie – i takim przykładem jest działalność L. Czarneckiego – kierunek horyzontalny. Prof. Zaleski tłumaczył to tak: – Leszek Czarnecki jest z wykształcenia inżynierem sanitarnym, a ja uważam, że on wprowadził unikalnie do Polski leasing. Brakowało w polskiej rzeczywistości transformacyjnej rozwiązań finansowania inwestycji i on, prowadząc trochę inną firmę, zauważył tę lukę i bardzo innowacyjnie wpisał się z pomysłami. Natychmiast też poszerzył swoją wiedzę w innym kierunku – uzyskał doktorat z ekonomii. Konkludując: mamy wiedzę, nabywamy doświadczenia i jednocześnie rozglądamy się za inną formą aktywności, by nie ograniczać się w swojej działalności.

Prezes WARR uważa także, że jest miejsce na przedsiębiorczość akademicką, która uaktywnia się „po doktoracie”, a nawet później, choć taki punkt startu wiąże się z tym, że człowiek ma już coś więcej do stracenia niż tylko czas.

Oferta od i dla przedsiębiorczych

W drugim dniu festiwalu odbyło się w sali posiedzeń senatu seminarium pt. „Innowacyjna oferta AIP” – prezentacja osiągnięć firm Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości

Politechniki Wrocławskiej”, któremu przewodniczył prorektor prof. Eugeniusz Rusiński. Już w nieco mniejszej obsadzie prelegentów i uczestników, ale nie mniej interesujące niż dyskusje pierwszego dnia.

O innowacyjnej ofercie AIP mówił jego dyrektor prof. Kazimierz Wójs, przedstawiając najciekawsze produkty przedsiębiorców związanych z Inkubatorem, z którymi można też było się zapoznać (w szerszej prezentacji) w czasie sesji posterowej, a także za pośrednictwem informatora.

Dyskutowano również o pieniądzach, bowiem nie można jednak pomijać kwestii konieczności posiadania własnego wkładu finansowego w momencie podejmowania decyzji o rozpoczęciu działalności gospodarczej. Podkreślał to zwłaszcza dr inż. Jarosław Janiszewski, kanclerz PWr, który nie zgadza się z tymi opiniami, że aby wejść na drogę biznesu, wystarczy pomysł, dobre chęci i zapał.

Jak więc ułatwić start młodym przedsiębiorcom i sprawić, by nie martwili się o puste portfele, robiąc swoje biznesplany, radziła przedstawicielka PKO BP I Oddział Wrocław dyrektor Urszula Żołnier. Przedstawiła ofertę banku, dedykowaną małej i średniej przedsiębiorczości, finansowania projektów, nawet w przypadku, gdy wnioskodawca ma niewielką zdolność kredytową. ■



W realizacji biznesplanów małym i średnim przedsiębiorcom może pomóc PKO BP – zachęcała dyrektor I Oddziału tego banku Urszula Żołnier

